

Paulo Fonseca, poprzednik Mourinho na ławce trenerskiej Romy, po doświadczeniu w Rzymie wrócił z rodziną do Kijowa. Również portugalskiego trenera obudził wczorajszej nocy rosyjski atak na stolicę Ukrainy. Oto jego słowa w wywiadzie dla krajowych mediów:

„Obudziłem się o piątej rano i usłyszałem pięć eksplozji z rzędu. Miałem zaplanowany lot na dzisiaj, ale w tej chwili nie można stąd wylecieć, między innymi dlatego, że lotniska są już zniszczone, a przestrzeń powietrzna zamknięta. Teraz musimy poczekać i mieć szczęście. Modlimy się, aby bomba na nas nie spadła. To najgorszy dzień w moim życiu”.

Przygoda Paulo Fonseki w Rzymie rozpoczęła się pod kierownictwem Pallotty. Były właściciel Romy wyraził słowa wsparcia dla portugalskiego trenera:

"Wysyłam dziś miłość i modlitwy w stronę Paulo Fonseki, jego żony Kateriny i ich syna po tym, jak dowiedziałem się, że utknęli w bardzo niebezpiecznej sytuacji na Ukrainie. Do zobaczenia wkrótce Paulo”.

Autor: majkel